

Jolanta Mędelńska

Intrygujące zapisy typu  
ŻÓŁTY, MOŻNA, GDYŻ  
w rękopisach i drukach kowieńskich ▼

Podjęcie gruntownych badań nad kowieńską odmianą polszczyzny północnokresowej<sup>1</sup> doprowadziło do wykrycia pewnych charakterystycznych zjawisk, na innych obszarach nienotowanych lub poświadczanych sporadycznie. Między innymi właśnie w kowieńskich tekstach pisanych (zarówno w rękopisach, jak i w drukach) spotyka się wymiany liter *ż* i *z*. Transpozycje te pojawiają się często, w licznych źródłach, zazwyczaj odznaczają się dużą frekwencją. Nieporównanie częściej występuje osobliwe *ż* na miejscu spodziewanego ogpol. *z* niż zjawisko odwrotne. Status takich zapisów nie został przekonująco wyjaśniony, ich tło fonetyczne – bądź jego brak – nie jest pewne.

W polszczyźnie etnicznej stwardnienie spółgłosek *č*, *š*, *ž* dokonało się u warstw kulturalnych około połowy XVI w., czego dowodzą zapisy typu *szyc*, *czysty*, *życie* ujawnione w ówczesnych tekstach pisanych (zob. Stieber 1966: 68). W XVII-wiecznych drukach powstałych na terenach etnicznych napotkano stosunkowo dużo przykładów z *ż* na miejscu dzisiejszego *z*. Podaje je A. Pihan (1999: 147): *potężnie*, *wyprożniony* (z Wielkopolski), *odważnie*, *pobożni*, *pobożnie*, *potężnie*, *rżni*, *uważni*, *żmie*, *żmiy* (z Małopolski), *bezbożnie*, *drapieżnie*, *drażnić*, *ostrożnie*, *porożnią* (z Mazowsza). Wypadki te traktuje się jako fonetyzmy, dowodzące, że „wahania w użyciu spółgłosek *š* // *ś* były w tym czasie właściwością ogólnopolską, choć w tekstach tak drukowanych, jak i rękopiśmiennych niewystępującą zbyt często” (Pihan 1999: 147-148).

XVII-wieczne druki północnokresowe badane przez A. Pihan dostarczyły zaledwie 5 przykładów interesującej nas zmiany: *ożnicę*, *nieważni*, *podrażniono*, *Wielmożni* i *żmiy*. Ówczesny materiał kresowy nie odbiega specjalnie

<sup>1</sup> Ich szybki rozwój, który nastąpił w ciągu minionych kilkunastu lat, zaowocował dużą liczbą artykułów i studiów, a także kilkoma ważnymi monografiami (zob. Karaś 2001 i 2002; Zielińska 2002; Sawaniewska-Mochowa 2002).

od ogólnopolskiego. Wszystkie przykłady – ogólnopolskie i kresowe – dowodzą przejścia *ż* w *ź* przed spółgłoską miękką, czyli poświadczają asymilację pod względem miękkości.

W tekstach XVIII-wiecznych powstałych na terenach etnicznych wahania liter *ź* i *ż* były – jak się wydaje – bardzo rzadkie. I. Bajerowa (1964: 26) podaje zaledwie 4 takie zapisy i są to wszystkie zebrane przez nią wypadki wymian, których nie można uzasadnić żadnymi względami fonetycznymi: *zażywa*, *przecież*, *rozważywszy*, *bojaźni*. Pierwszy przykład pochodzi z twórczości W. Kochowskiego, czyli w zasadzie należy jeszcze do poprzedniego stulecia<sup>2</sup>, dwa kolejne, *przecież* i *rozważywszy* (bardzo ciekawe, bo występujące w pozycjach niezależnych) pojawiły się u K. Kluka, użytkownika polszczyzny nacechowanej regionalnie<sup>3</sup>. Zatem wahania czysto graficzne *ź* // *ż* praktycznie nie ujawniły się w XVIII-wiecznych tekstach ogólnopolskich. Rzadkie były też zapisy *ż* na miejscu dzisiejszego *ź* oraz *ź* na miejscu *ż*, mogące odzwierciedlać mieszanie spółgłosek *ż* i *ź* w polszczyźnie XVIII-wiecznej. I. Bajerowa rejestruje tylko 5 takich przykładów: *niżli*, *ieżli*, *wstrzemiężliwe*, *rozdrażnionego*, *źniwo*. Dwa pierwsze zapisy pochodzą z XVII wieku<sup>4</sup>, trzeci wyekscerpowano z kazań wydanych w Wilnie. Ponadto „są to i tak wypadki niezupełnie pewne, gdyż mogą być wynikiem zwykłego błędu drukarskiego, przeoczenia różnicy między kropką i kreską nad z [...]” (Bajerowa 1964: 34).

W tekstach północnokresowych tego okresu zjawisko mieszania liter *ź* i *ż* notuje się sporadycznie. Z. Kurzowa poświadczają zaledwie 3 takie wypadki: *terańiejszy*, *niżuchno* i *w poblížiu*. Omawia je wśród zmian fonetycznych, dwa ostatnie przykłady uznając za jednorazowe wykolejenia (Kurzowa 1993: 97). Także J. Węgier traktuje jako fonetyzmy postaci *bezboźnie*, *niezboźni*, *drażnić*, *nieostroźnie*, *poważna*, *roźne*, *uciążliwsze*, *źniwo* napotkane w tekstach F. Bohomolca (Węgier 1972: 29-30). Tu na uwagę zasługują postaci *poważna* i *roźne*, poświadczające osobliwe *ź* przed spółgłoską twardą, które jednak mogło zostać przeniesione na przykład z form *poważnie* czy *roźnie*. Z kolei W. Brajerski poświadczają u K. Benisławskiej 14 zapisów *niżli* i 2 *niżli*, odnotowuje także rym *przyjaźni* – *nie rozdraźni* „pozwalający przypuszczać, że Benisławska mogła wymawiać *źń* jak *źń*” (Brajerski 1961: 24). Natomiast B. Smolińska (1983) i B. Weiss-Brzezina (1965) nie notują wymian *ź* // *ż* w idiolektach przedstawicieli północnokresowych warstw kulturalnych przełomu XVII i XVIII w.

<sup>2</sup> W. Kochowski żył w latach 1633-1700. Przykłady pochodzą z dzieła opublikowanego w 1695 r.

<sup>3</sup> Spędził życie w Ciechanowcu (Podlasie). O jego polszczyźnie zob. Maryniakowa 1989: 173-177. O języku współczesnego Ciechanowca zob. Maryniakowa 1986: 163-169.

<sup>4</sup> M. K. Treter (praca powstała w Krakowie w 1683 r.) i W. Kochowski.

Jak widać, XVII // XVIII-wieczny materiał ilustrujący wahania *ź // ż* w zasadzie nie zawiera jeszcze zapisów szczególnie intrygujących, czyli litery *ź* bezpośrednio przed samogłoską, typu *żółty* (ani też osobliwego *ź* w wygłosie, typu *gdyż*). Z rzadka pojawia się *ź* w pozycji przed spółgłoską twardą (typu *można*). Warto jednak podkreślić, że spośród trzech incydentalnych zapisów tego typu: *zażywa, przecież, rozważywszy* dwa pochodzą z polszczyzny północnokresowej.

W odniesieniu do tekstów powstałych w XIX w. I. Bajerowa konstatuje

„brak precyzji w używaniu znaków diakrytycznych (kreski i kropki), który łączył się też z różnymi problemami fonetycznymi, jak chwiejna wymowa [...] spółgłosek palatalnych, lub wynikał po prostu z niedbalstwa, zwłaszcza w pierwszej połowie XIX wieku” (Bajerowa 1986: 29-30).

W początkach wieku (1808 r.) przed mieszaniem *ź* z *ż* ostrzegali Kopczyński, później (1824 r.) zwracał też na to uwagę Mroziński: „ileż to razy widzimy *ź* położone zamiast *ż*, a *ż* zamiast *ź*”, co dowodzi, że norma nie była jeszcze ustabilizowana (Bajerowa 1986: 29-30).

Nagminnie opuszczano kropki i kreski jeszcze w ostatnich latach XIX wieku. Zatem trzeba przyjąć, że znaczna część wymian *ś // ś* to zwykłe błędy. Do niewątpliwie omyłkowych zapisów w tekstach XIX-wiecznych, wręcz jaskrawych błędów I. Bajerowa (1986: 32) zalicza postaci szczególnie nas tu interesujące: *ażeby* („Gazeta Warszawska”), *bożej* (J. Horoszkiewicz<sup>5</sup>), *założyła* (A. Stabik).

Nie można jednak traktować tak całego materiału, bo – zdaniem I. Bajerowej – część zarejestrowanych faktów istotnie występowała w XIX-wiecznym języku mówionym. Ponadto „Wiele tych form spotyka się w dzisiejszych gwarach, a także w dzisiejszym dialekcie kulturalnym, gdzie są uważane za błędne lub dopuszczalne, ale najwyżej w wymowie, nie w piśmie; np. *próżney, drażnić* [...]” (Bajerowa 1986: 34).

Natomiast do niewątpliwych fonetyzmów I. Bajerowa zalicza postaci: *narożnikach, rozróżnić, Elżbiety*, które powstały w wyniku upodobnień. Z kolei charakter morfonologiczny mają zapisy: *niżynach, zarażliwy* (Bajerowa 1986: 124).

Z XIX-wiecznej polszczyzny północnokresowej Z. Kurzowa (1993: 237) podaje tylko 2 przykłady: *źniwiarz, drażnić*, będące wynikiem upodobnień fonetycznych.

Na tle ogólnopolskim, a także północnokresowym wybitnie wyróżniają się teksty pochodzące z Kowieńszczyzny, w nich bowiem wahania *ź // ż* znajdują wyjątkowo wyraziste odzwierciedlenie. Fakt ten dostrzeżono stosunkowo niedawno.

<sup>5</sup> Z pracy wydanej we Lwowie.

Z. Sawaniewska-Mochowa (1995: 200) zwróciła uwagę na liczne zapisy typu: *anyż, maż, barłóżyć, chyżo, drażnić*, a także *gałęzisty, maż* (ogpol. *maż*) występujące w powstałym w połowie XIX w. *Słowniku Żmudzina* Szymona Dowkonta. Wyraziła przypuszczenie, że są to fakty natury graficznej (skutek mieszania znaków diakrytycznych) lub też świadectwo realizowania przez Dowkonta dźwięku pośredniego między *ż* i *ź*, mianowicie spalatalizowanego *ż*. Badając XIX-wieczne rękopiśmienne słowniki przekładowe braci Juskiewiczów oraz korespondencję rodziny Juskiewiczów wywodzącej się z drobnej szlachty kowieńskiej, Z. Sawaniewska-Mochowa także natknęła się na wahania *z // ź // ż (ż)* – jak pisze – niespotykane na taką skalę w innych źródłach kresowych. Już sama frekwencja tych zmian zdaje się wskazywać na „silne oddziaływanie lokalnych uwarunkowań graficzno-fonetycznych. Wymowie autorów badanych słowników przypuszczalnie nieobcy jest dźwięk pośredni, spalatalizowane [ż’], charakterystyczne dla fonetyki żmudzkiej i lokalnego uzusu” (Sawaniewska-Mochowa 1999: 224). Badaczka skupia się jednak na wymianach *z // ź*, wahania *ż // ź* ilustruje tylko przykładami z Dowkonta: *swięży, obciążzyć* (op. cit.: 245). W innym miejscu podaje jednak interesujące nas przykłady z kilku kolejnych słowników powstałych na Kowieńszczyźnie w I połowie XIX w.: obok *drażnić, drażniciel, drażliwość* mamy też m.in. *krzyżowaty, małoważyć, obżarty, odzież, przeżuć, świeży, żartowny, Żmuydzi, żegluię, żółty; księżka, wstążka; fontaż*, a nawet – w słowniku polsko-żmudzki Sz. Grossa z 1835 r. – *aż’eby, mytręż’ę, boż’ę się, ież’* (Sawaniewska-Mochowa 2002: 80-82).

Podobny materiał zawiera *Litewsko-totewsko-polsko-rossyski słownik* księdza Mikołaja Mieżinisa-Mieżyłowicza, Żmudzina, pochodzący z końca XIX wieku (wyszedł drukiem w roku 1894). Wydano go w Tylży, nadniemeńskim mieście leżącym „na obszarze litewskiego dialektu zachodnioauksztajckiego, jakim się mówi też w części byłej Litwy pruskiej” (Sławski 1974: 372). Oto przykładowe zapisy: *obandażować, obłóżyć, odmrożenie, okrążam, wyżyna, żywszy, żyżność, żyżny; mężny; naoscież*<sup>6</sup>.

Mieszanie zakresów *ż* i *ź*, głównie zastępowanie *ż* przez *ź*, dostrzeżono też w napisanej po polsku w I ćwierci XIX wieku *Gramatyce Litewskiej*. Zjawisko to zaznaczyło się tu bardzo wyraziście, por. m.in.: *ażeby, jeżeli, kożuch, książeczki, należy, w róży, żółty; ciężko, można, powyższy; jeź, już, wąż* (też np.: *nalez’q; kaz’dego, moz’na, próz’ne*). Sporadycznie pojawiały się zapisy odwrotne, *z ż* na miejscu spodziewanego *ź* (*późno, wyraźnie, wyobraźni*), zob. Karaś 2000: 11-12.

<sup>6</sup> Przykłady pochodzą z prywatnej kartoteki J. Mędelńskiej i M. Marszałka.

Osobliwe wymiany *ż* // *z* spotyka się także w XX-wiecznych drukach kowieńskich. Zjawisko to ujawniło się na przykład w dużym natężeniu (około 300 przykładów!) w wydawnictwach polskich oficyn działających w Kownie w dwudziestoleciu międzywojennym<sup>7</sup>. Oto ilustracje:

wyrazy z *ż* na miejscu spodziewanego *z* (wybrane przykłady): *boże, dłużej, drożyć, dużo, kałuża, krążownik, księżyc, leżąc, mężatka, może, należy, podróżować, pożyczyć, strażak, używać, wygrażać, żaby, że, żołnierze, żona, żujka, żyć, żyzny; ciżba, chociażby, jałmużna, każde, łyżwy, można, ważny, żłobek; alboż, anyż, bliżej, chociaż, cóż, gdyż, jeż, mąż, niż, nóż, oręż, podróż, ponieważ, również, też, tuż, uprząż, wciąż;*

wyrazy z *z* na miejscu spodziewanego *ż* (wszystkie wystąpienia): *bliźni (2 razy), bliźnięta, bluźnierczy, kuźni (2 razy), najwyraźniej, niżli (7 razy) paźdz.[iernik] (2 razy), później (3 razy), przeraźliwe, przeraźliwy, rzeźbiana, użyźniać, w Wileńszczyźnie (3 razy), wyraźnie, zarażl.[iwa], zgryźliwy, źle; luźny, raźny, trzeźwy, wyraźnem, żrebak, żrebię (2 razy), Żrebięta (2 razy), żrenica, źródło (2 razy);* por. też: *więzenie, więzeniu.*

Niemal identyczny materiał (i niewiele uboższy: około 200 poświadczeń) wyekscerpowała T. Graczykowska z kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”, wydawanego w latach 1922-1940<sup>8</sup>. Oto interesujące nas osobliwe zapisy: wyrazy z *z* na miejscu spodziewanego *ż* (wybrane przykłady): *bieżącym, chyżość, duże, krzyża, księża, lżej, mężu, może, nabożeństwa, najlżejszych, należy, obandażowana, odłożywszy, w pobliżu, położony, pożyczki, uważać, użyć, wdrożono, wężów, wyżej, założyć, zastrzeżono, zboże, zżętymi, żadnego, żądać, że, żółte, żydzi, żył; jużby, każdy, można, potężną, różnorodny, śnieżnej, wróżbami, żłóbka, po żmudzku; aż, chociaż, gdyż, iż, już, któż, młodzież, niż, otóż, podróż, ponieważ, również, tegoż, też, wciąż, wzdłuż;*

wyrazy z *ż* na miejscu *z* (wszystkie poświadczenia): *gnieżdzić się, jeżdźca, kuźnia, nawieźmy, październik (2 razy), trzeźwy, źle, żrebaki, żrebięta, źródła (4 razy);* por. też: *zaraży się.*

Mieszanie zakresów *z* i *ż* znalazło też odzwierciedlenie w ciekawym źródle północnokresowym, a mianowicie w wydanej w Jeziorosach (lit. Zarasai) 39-stronicowej książeczce słabo jeszcze władającego językiem polskim Litwina

<sup>7</sup> Są to m.in. tomiki poezji, sztuki teatralne, pamiętniki, prace popularyzatorskie, publicystyka (głównie polityczna), podręczniki dla polskich szkół, słowniki przekładowe, gramatyki, rozmówki, kalendarze, poradniki gospodarskie (zob. Mędelska, Marszałek 2001: 98-100).

<sup>8</sup> *Język kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”. Przyczynek do badań nad polszczyzną północnokresową w dwudziestoleciu międzywojennym* (maszynopis pracy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem J. Mędelskiej w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego).

Balyśa Astikasa (1930). Mamy tu – zazwyczaj powtarzające się wielokrotnie<sup>9</sup> – następujące postaci graficzne: *tagże, udeżył, zażarta, zbliżyli się, że, żeby, żełka, žen się, żołnierzy, żonę, w życiu; ciężka; aż, cóż, iż, już, któż, otóż, tegoż, teź, tuź*. Są też przykłady wymian odwrotnych: *jeźdzcami, jeźdzców, niewyraźny, października*.

Ciekawe jednak – na tle stanu w innych źródłach pochodzących z Wileńszczyzny – że wahania *ż // ź* odzwierciedliły się także w „Kurierze Wileńskim”, ukazującym się w dwudziestoleciu międzywojennym<sup>10</sup>. Frekwencja zmian – co jest szczególnie zaskakujące – była tu zbliżona do obserwowanej w kowieńskiej „Chacie Rodzinnej” (por. wyżej). Przytaczam odpowiedni materiał ilustrujący:

wyrazy z *ż* na miejscu spodziewanego *ź* (wybrane przykłady): *bagaze, dązenie, dąży, duże, męża, może, nabożeństwie, nadużył, należała, nieduży, odłożony, pożar, pożyczki, stróża, uważam, używany, wrażeń, zboża, żaden, że, Żeligowskiego, Żeromskiego, Żydów, żyją, żywot; każdej, możnaby, niedołącznych, poważna, z różnych, śnieżne, wróżb, żbiki, żwawe, żwirem; chociaż, gdyż, iż, jakież, już, masaż, niż, również, teź;*

wyrazy z *ź* na miejscu *ż* (wszystkie poświadczenia): *doraźnej* (2 razy), *groźba* (2 razy), *groźny* (2 razy), *luźnych, mroźnej, niewyraźnego* (2 razy), *niewyraźnie, października* (2 razy), *później* (3 razy), *późno, późnym, rzeźni, więźniom, więźniów* (2 razy), *woźnego, wyraźna, wyraźnie* (3 razy), *zbereźnictwu, źle, źródła* (5 razy).

Co się natomiast tyczy stanu grafii w II połowie XX w., to wiadomo, że wahania liter *ż // ź* ujawniły się – w niewielkim natężeniu – w prasie wydawanej na powojennej Litwie. Występowały w latach 60. i na początku lat 70. (zob. Mędelśka 2001: 66-67), nie było ich jednak ani w wydawanej tuż po wojnie „Prawdzie Wileńskiej” (zob. Mędelśka 1999), ani w prasie lat 50. (zob. Mędelśka 2000). Oto poświadczenia: *dużo, inżynierowie, jakże, należy* (2 razy), *nożem, ułożyć, żałobie, żałują, żołądek; można, zeźreć, żrą, źre; już, uprzedź* (por. też *ponizić, zblizić się*<sup>11</sup>). Trzeba podkreślić, że aż 14 spośród tych 18 przykładów pochodzi z miesięcznika „Kobieta Radziecka” tłumaczonego na język polski z litewskiego. Wymiana odwrotna, *ź* na *ż*, zaszła dwukrotnie:

<sup>9</sup> Np. *już* wystąpiło 13 razy.

<sup>10</sup> Zob. J. Joachimiak-Prażanowska, *Regionalne cechy północnokresowe w „Kurierze Wileńskim” (1924-1939)* (maszynopis pracy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem J. Mędelśkiej w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego).

<sup>11</sup> Obie postaci zapewne zleksykalizowane, por. ros. *понизить, сблизиться*.

*obraźliwy, przedreźniać*. Z prasy lat 80. mamy tylko odosobnioną formę *ponizić*, najprawdopodobniej zleksykalizowaną (Mędelka 1993: 67).

Mieszanie liter *ż* i *ź* z rzadka obserwowano też w wydawnictwach polskojęzycznych masowo drukowanych na radzieckiej Litwie. Natknięto się w nich następujące fakty: *leży, złożyły, żyta; każda; również* (por. też osobliwy zapis *przyśpieszony*). W odróżnieniu od stanu w innych źródłach tu zauważa się przewagę form z *ż* na miejscu spodziewanego *ź*: *kołchoźnicy, na zjeździe, później, trzeźwe, wyraźnie, zakaźnych, Żdziś, źle, źródła*<sup>12</sup>.

U schyłku XX w. interesujące nas zmiany wykryto też – dość nieoczekiwane – w rękopisach potomków szlachty laudańskiej, m.in. dublet *aż // aź*, a także postaci *mnoży, źem* (zob. Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2001: 309 i 312). Podobne zmiany są widoczne również w zeszytach uczniów kowieńskiej szkółki niedzielnej, np.: *gwiździe, dźdźownica*, por. także zapisy: *gźib, o przirrodzie* (ibidem).

Wahania *ż // ź* spotyka się też w tekstach szczególnych, a mianowicie w inskrypcjach nagrobnych na cmentarzach dzisiejszej Kowieńszczyzny, por. *Boże [...], // Zbaf – bo moźieś* (Karaś 2000: 12).

Podając tu przykłady wymian *ż // ź* pochodzących ze znanych mi źródeł północnokresowych, celowo pomijałam obecne w każdym z nich zapisy *ż* na miejscu spodziewanego *ź* w pozycji przed spółgłoską miękką, na przykład utrzymaną do dziś postać *draźnić*, archaiczną z punktu widzenia normy ogólnopolskiej, czy też formy *lubieźnik, różnica, straźnica* (zob. Mędelka 1997: 29-30), które mogły się pojawiać wskutek upodobnień fonetycznych, czyli mogły być uwarunkowane sąsiedztwem innych dźwięków. Skupiłam się na zmianach graficznych niemających uzasadnienia we współczesnej fonetyce polskiej, do tego stopnia osobliwych, że w pierwszym odruchu traktowanych jako oczywiste pomyłki (por. wyżej zdanie I. Bajerowej o postaciach *ażeby, bożej, założyła* napotkanych w tekstach niekresowych).

Spróbujmy teraz znaleźć uzasadnienie dla przedstawionych tu licznych i regularnych wymian liter *ż* i *ź* spotykanych zarówno w rękopisach, jak i w tekstach drukowanych.

Pierwsze nasuwające się wytłumaczenie, że są to zwykłe lapsusy, błędy pisowni (w drukach także świadectwo osłabienia uwagi korektorów), nie przekonuje ze względu na zazwyczaj dużą frekwencję tekstową zmian, ich obecność w licznych źródłach (także w wydawnictwach książkowych i w prasie międzywojennej, redagowanej przez starannie wykształconą inteligencję wy-

<sup>12</sup> Przykłady pochodzą ze zbiorów M. Marszałka (*Kartoteka osobliwości językowych podręczników, książek, broszur, materiałów propagandowych wydawanych po polsku na radzieckiej Litwie*).

wodzącą się ze sfer ziemiańskich), długotrwałość (co najmniej dwieście lat) oraz – co chyba najistotniejsze – z powodu zasięgu terytorialnego tego zjawiska, ograniczającego się do obszaru kresów północno-wschodnich, a na nich głównie do Kowieńszczyzny.

W odniesieniu do tekstów XIX-wiecznych, zwłaszcza pochodzących z początków stulecia, można by – przynajmniej w stosunku do części zapisów – upatrywać przyczyny mieszania *ż* z *z* w obserwowanej wówczas również na terenach etnicznych ogólnej niestaranności pisowni, braku precyzji w stosowaniu kropki czy kreski, o czym wspomina I. Bajerowa (1986: 29-30). Jednak w wieku XX jest to – bez dodatkowej głębszej przyczyny – nieprawdopodobne.

Inny ewentualny powód mieszania *ż* z *z* to istnienie swoistej lokalnej grafii. Na tę możliwość zwróciła uwagę Z. Sawaniewska-Mochowa. W rękopiśmiennych XIX-wiecznych słownikach kowieńsko-żmudzkich badaczka natrafiła nie tylko na grafemy – dublety *ż*, *z*, ale też na literę alfabetu litewskiego *ž* (notabene obecną też we wszystkich wymienionych wyżej międzywojennych źródłach północnokresowych)<sup>13</sup>. Ponadto w rękopisach A. Juskiewicza zwrócił uwagę Z. Sawaniewskiej-Mochowej specyficzny sposób zapisywania *ż*: z zakrzywieniem i wydłużeniem górnej części litery. Ze względu na brak przekonujących dowodów badaczka nie rozstrzyga jednak, czy ma do czynienia jedynie z mieszaniem znaków diakrytycznych, czy też z odzwierciedleniem w pisowni faktów wymowy (Sawaniewska-Mochowa 1999: 244-245). W innym miejscu, powołując się na stwierdzony współcześnie przez A. Zielińską brak wahań spółgłosek *ž* // *z* u potomków drobnej szlachty kowieńskiej oraz brak u nich spalatalizowanej wymowy *ž* (Zielińska 2002: 136-160), Z. Sawaniewska-Mochowa skłania się ku pogładowi, że interesujące nas zjawisko jest „głównie natury graficznej i sprowadza się do braku wycucia normy teoretycznej w zakresie diakrytyki” (Sawaniewska-Mochowa 2002: 83). O całkowitej i niczym nieuzasadnionej wymienności liter *z* i *ż* zdają się też świadczyć pochodzące z końca XX w. takie zapisy, jak *aż* // *az*, których graficznego zróżnicowania (braku konsekwencji) ich autorka, podkreśliła: samouk, nie potrafiła wyjaśnić; jednocześnie w jej mowie nie dochodziło do mieszania spółgłosek *z* i *ż* (zob. Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2001: 309). O raczej graficznym charakterze mieszania liter *z* i *ż* mówi też H. Karaś, uzasadniając swoje zdanie faktem, że: „W nagraniach z tego [kowieńskiego – J.M.] terenu nie ma jednak śladu miękkiej wymowy *ž* [...]” (Karaś 2000: 12).

<sup>13</sup> Dodam od siebie, że w niestarannie lub pośpiesznie pisanych rękopisach litera *ž* może mieć skróconą lewą część daszka przy normalnej długości części prawej, co ją upodabnia do grafemu *z*. Por. taki wypadek w wyrazie *łóżeczko* zapisanym przez ucznia szkoły niedzielnej w Kownie (zob. Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2001: 315).



Jestem skłonna podzielić stanowisko Z. Sawaniewskiej-Mochowej o istnieniu swoistych lokalnych zasad grafii obejmujących m.in. rejestrowanie na piśmie spółgłosek *ž* i *ź*, funkcjonujących w polszczyźnie litewskiej<sup>14</sup>, pod warunkiem jednak, że całkowita wymiennosc liter spółgłoskowych ma (lub miała) uzasadnienie w bliskości brzmieniowej odpowiednich spółgłosek, czyli towarzyszy jej (bądź towarzyszyło) mieszanie odpowiednich spółgłosek szumiących i ciszących. Nie wydaje się bowiem prawdopodobne stosowanie – wbrew wymowie – dubletów *ž // ź* przez ludzi wykształconych, a takimi niewątpliwie byli autorzy i redaktorzy na przykład kowieńskich wydawnictw książkowych czy prasy wychodzącej w dwudziestoleciu międzywojennym. Ludzie wykształceni mogą – jak się wydaje – stosować dwie litery zamiennie tylko wówczas, jeśli za nimi kryją się jednakowe dźwięki, na przykład grafemy *ž* i *ź* oddające spółgłoskę szumiącą *ž* czy też *š* i dwuznak *sz* oddające spółgłoskę szumiącą *š*. Pozwalanie sobie na inną niż mająca oparcie w wartości fonetycznej wariantywnosc znaków alfabetu jest tak mało prawdopodobne, że wręcz niemożliwe.

Tak więc przyczyny dowolności wyboru litery *ž* lub *ź* należy szukać w fonetycznej wartości północnokresowej spółgłoski szumiącej *ž* i spółgłoski ciszącej *ź*.

Dla najwcześniejszych znanych nam kowieńskich zapisów *ž* na miejscu *ź*, czyli osobliwości ujawnionej w rękopiśmiennych słownikach przekładowych z początków XIX w., można znaleźć dwie przyczyny o charakterze fonetycznym.

Pierwsza – mniej prawdopodobna, ale nie niemożliwa – to utrzymanie się na kresach północno-wschodnich, oderwanych od centrum i konserwatywnych, XVII-wiecznych ogólnopolskich wahań spółgłosek szumiących i ciszących, o których wspomina A. Pihan (1999: 147-148), a które w polszczyźnie etnicznej XVIII w. notowano sporadycznie (Bajerowa 1964: 34).

Drugą przyczyną, jak się wydaje rzeczywistą, jest realizowanie przez szlachtę kowieńską ogólnopolskiej spółgłoski *ž* jako dźwięku pośredniego między *ž* a *ź*, czyli spalatalizowanego konsonantu *ž'*, jak pisze Z. Sawaniewska-Mochowa, charakterystycznego „dla fonetyki żmudzkiej i lokalnego uzusu” (Sawaniewska-Mochowa 1999: 244; zob. też: Sawaniewska-Mochowa 1995: 200). Pogląd, że osobliwa grafia kowieńska odzwierciedla swoistą wymowę, badaczka zarzuciła – jak się wydaje<sup>15</sup> – w swojej najnowszej publikacji

<sup>14</sup> Litewskiej, czyli ukształtowanej na gruncie litewskim.

<sup>15</sup> Prawdopodobnie wątpliwości nie zostały jednak ostatecznie rozstrzygnięte, por. treść przypisu 55: „Czy z zauważonej zbieżności graficznej płynie jakaś wskazówka na temat wymowy szlachty kowieńsko-żmudzkiej? Nie można chyba wykluczyć obecności w XIX-wiecznej pol-

(Sawaniewska-Mochowa 2002: 83), motywując to głównie, o czym wspominałam wyżej, brakiem wahań *ž // ź* w mowie żyjących u schyłku XX w. potomków drobnej szlachty kowieńskiej. Ten argument ma jednak słabą wartość dowodową, wydaje się nieprzekonujący. Nie mamy przecież żadnej pewności, że Polacy na Kowieńszczyźnie mówią dziś tak samo, jak mówili ich przodkowie przed 150 laty, w dodatku przodkowie – Litwini, w większości świeżo spolonizowani lub właśnie się polonizujący. Ponadto brak miękkiego (czy tylko zmiękczonego) *ž* we współczesnej polszczyźnie kowieńskiej nie jest pewny, a może raczej nie jest powszechny, o czym niżej. Tu dodam jeszcze, że liczne niekonsekwencje kowieńskiej grafii dotyczące zapisów ogólnopolskiej spółgłoski szumiącej *ž*, które ujawniła i skrupulatnie wynotowała Z. Sawaniewska-Mochowa – nie tylko najczęstsze *ž // ž // ź*, ale też bardziej osobliwe: *ž'* czy *z'* (zob. Sawaniewska-Mochowa 2002: 81-82) – zdają się odzwierciedlać zmagania miejscowych leksykografów, podejmujących próby wiernego przekazania na piśmie swoście tu wymawianej spółgłoski *ž*.

Wróćmy do wymowy. H. Turska, analizująca lituanizmy fonetyczne w międzywojennym dialekcie polskim na Wileńszczyźnie, pisze:

„[...] brak w języku polskim miękkich spółgłosek *š', ž', č'*<sup>16</sup> oraz ich połączeń z samogłoską *i* był powodem, że nie odczuwano różnicy pomiędzy wymową połączeń litewskich typu *ši* i polskich typu *šy*” (Turska 1995: 104).

Badaczka stwierdza też dalej:

„Spotykałam osobników, którzy mają tylko miękkie *č, š, ž*, u innych obok miękkich *č', š', ž'* występują twarde odpowiedniki wszystkich trzech spółgłosek. Całą sprawę komplikuje okoliczność, że stopień zmiękczenia spółgłosek szumiących może być w różnych pozycjach różny, a ponieważ nawet twarde *š, ž* mają tu brzmienie łagodniejsze (mniej szumiące od odnośnych głosek polskich), ucho moje nie mogło uchwycić tych różnic, bardzo subtelnych, i często nie mogłam się zdecydować, czy daną spółgłoskę uważać jeszcze za miękką, czy już za twardą” (Turska 1995: 116-117).

Ponadto:

„[...] nie ulega wątpliwości, że zarówno istnienie miękkich odmianek spółgłosek szumiących, jak i artykulacja odmianek twardych i miękkich ma swe

---

szczyźnie, funkcjonującej w lokalnych wspólnotach komunikatywnych na Litwie etnicznej, artykulacji pośrednich, oddających różny stopień spalatalizowania *ž*” (Sawaniewska-Mochowa 2002: 82).

<sup>16</sup> W oryginalnym zapisie H. Turskiej nad daszkami jest kreseczka oznaczająca miękkość, a nie apostrof – znak zmiękczenia.

źródło w litewszczyźnie. [...]. Najbliższy litewskiemu systemowi fonetycznemu jest stan, zachowujący obok miękkiego zawsze *č'* i miękkiego połączenia *š'č'* twarde i miękkie odmianki spółgłosek *š ž*. Jednak ta mnogość spółgłosek szumiących, zachowanych z litewszczyzny, nie znajdowała właściwego zastosowania w języku polskim, gdzie, jak wiadomo, spółgłoski szumiące występują tylko w jednej – twardej odmianie. Stąd w naszym dialekcie wielkie pomieszanie i daleko posunięta dowolność w użyciu odmianek *š ž* i *š' ž'*. Z drugiej strony ta niezgodność systemów fonologicznych języka litewskiego i polskiego wywołała tendencję do ujednostajniania szeregu spółgłosek szumiących: uogólniano na wszystkie wypadki języka polskiego albo odmianki miękkie, albo też twarde. Pierwsza ewentualność jest, zdaje się, częstsza od drugiej, co wynika zapewne z braku w szeregu spółgłosek odziedziczonych z języka litewskiego twardej odmianki spółgłoski *č*. Uogólnianie szeregu miękkiego *č' š' ž'* spotykałam często u młodego pokolenia. Taka stale występująca miękkość tych spółgłosek wywoływała wrażenie po prostu szeplenia” (Turska 1995: 117).

Litewskie szumiące miękkie (lub zmiękczone) *ž* jest bardzo zbliżone do ogólnopolskiego ciszącego *ż*. Zatem Polacy litewscy mogli używać zamienienia liter *ž (ž) // ż* właśnie dlatego, że wymawiali zmiękczone *ž*, identyfikując tę litewską spółgłoskę *ž* z polską *ż*, bo – pod względem artykulacyjnym i akustycznym – są one niemal identyczne. Częstsze występowanie w wymowie spalatalizowanego *ž* niż *ž* twardego tłumaczy – być może – zaledwie sporadycznie ujawniane w rękopisach i drukach zapisy *ž* na miejscu *ż*, np.: *lužny, žle*. Warto też dodać, że litewskie palatalne *ž* może wystąpić na początku wyrazu, por.: *žemė* ‘ziemia’, *žiedas* ‘kwiat’, lub w środku – przed spółgłoską: *vežlys* ‘żółw’ albo przed samogłoską: *važiuoti* ‘jechać’ (zob. Otrębski 1958: 278-279).

Tak więc wymiany liter *ž (ž) // ż*, obserwowane w drukach kowieńskich, a także w prasie wileńskiej dwudziestolecia międzywojennego mogły być – przynajmniej w części – fonetyzmami. Tak też najprawdopodobniej było wcześniej, w wieku XIX. Pośrednio potwierdzają to przypuszczenie zapisy uczniów kowieńskiej szkółki niedzielnej działającej w latach 90. XX w. W ich zeszytach zdarzają się wymiany liter *ž (ž) // ż*. Mogą one być „kontynuacją lokalnego słabo znormalizowanego «grafolektu»” (Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2001: 310), gdy na przykład wcześniej uczono dziecko w domu, ale też – ponieważ towarzyszą innym charakterystycznym fonetyzmom – odzwierciedlać trudności w identyfikacji północnokresowej (litewskiej) spółgłoski *ž*, bo przecież „znakomita większość dzieci uczących się języka polskiego ma prymarny system litewski” (tamże).

Co się tyczy sposobu realizacji spółgłoski *ž* przez Polaków litewskich u schyłku minionego stulecia, to trzeba stwierdzić, że bynajmniej nie był on

jednolity, nie jest też jednolite stanowisko w tej sprawie badaczy dzisiejszej polszczyzny północnokresowej.

Wiadomo na przykład, że polskiej gwarze wsi Biejki, wyspy na terenie dialektów litewskich, konsonanty szumiące są na ogół twarde, ale nie welaryzowane:

„To znaczy, że na słuch wydają się one «nie bardzo twarde» w porównaniu z odpowiednimi spółgłoskami w polskiej wymowie literackiej” (Adomavičiūtė-Čekmonienė 1999: 46).

Ponadto w pozycji przed *i* *ž* może być nieznacznie spalatalizowane, np.: *noži*, *vložiš*, natomiast jeśli twardość *ž* przed *i* się zachowuje, to *i* ma nieco cofniętą artykulację. Wskazane odmianki mogą wystąpić u jednej osoby w tych samych wyrazach.

„Można uważać, że jakościowo (*š ž č c*) w gwarze zasadniczo nie różnią się od odpowiednich twardych języka litewskiego, które nosiciele języka polskiego lub rosyjskiego zwyczajnie charakteryzują jako «półtwarde». Niestabilność ich artykulacji daje podstawę do przypuszczenia, że realnie odbywa się tu proces wprowadzenia litewskich «półtwardych» do języka polskiego naszych informatorów. Co więcej, ponieważ w języku litewskim miękkie *š ž č* są dość częste, odpowiednie spółgłoski gwary polskiej zaczyna się wymawiać z pewnym stopniem palatalizacji” (Adomavičiūtė-Čekmonienė 1999: 46-47).

Powszechnie zmiękcza się *š* i *ž* przed samogłoskami przednimi w polskich gwarach między Niemenczynem a Molatami (Čekmonas, Konickaja, Krupowies 1998: 386).

H. Karaś, notabene badająca polszczyznę na tych samych terenach, które opisała wspomniana wyżej A. Zielińska, pisze, że w dzisiejszych gwarach kowieńskich „lekką zmiękczone wymowa *č, ž, š* [...] jest stosunkowo częsta” (Karaś 2001: 112). Jednak w innym miejscu H. Karaś stwierdza, iż w nagraniach z Kowieńszczyzny nie ma śladu wahań spółgłosek *ž // ž* oraz że na Kowieńszczyźnie „Zupełnie wyjątkowa jest też miękka wymowa *ž*” (Karaś 2002: 159).

Nie potwierdza wymian *ž // ž* w dzisiejszych gwarach kowieńskich A. Zielińska (2002). I. Grek-Pabisowa podaje odosobnione przykłady – jak się wydaje, uwarunkowane leksykalnie – z obszaru białoruskiego (Grek-Pabisowa 2002: 107).

### Bibliografia

- Adomavičiūtė-Čekmonienė I., Čekmonas V., 1999: *Polskojęzyczna wysepka pod Oni-  
kštami, której dziś już nie ma (z historii języka polskiego na Litwie rdzennej)*,  
SPK IX.

- Astikas B., 1930: *Opowiadanie z czasów wojny (1919-1923 nt.)*, Zarasai.
- Bajerowa I., 1964: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Bajerowa I., 1986: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice
- Brajerski W., 1961: *O języku „Pieśni” Konstancji Benisławskiej*, Lublin.
- Czekmonas W., Konickaja J., Krupowies M., 1998: *Między Niemenczynem a Molatami (z badań nad polszczyzną ludową na Wileńszczyźnie)*, Język Polski LXXVIII, z. 5.
- Grek-Pabisowa I., 2002: *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, Warszawa.
- Karaś H., 2000: *O polszczyźnie anonimowej gramatyki języka litewskiego z I ćwierci XIX wieku (przez X.D.K.P.S.)*. *Pisownia, fonetyka*, Poradnik Językowy 2000, nr 7, s. 1-21.
- Karaś H., 2001: *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia, sytuacja socjolingwistyczna, cechy językowe, teksty*, Warszawa – Wilno.
- Karaś H., 2002: *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa – Puńsk.
- Kurzowa Z., 1993: *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Warszawa – Kraków.
- Maryniakowa I., 1986: *Wpływ ruszczyzny na język ludności Ciechanowca i okolic*, [w:] I. Majowa (red.), *Język i jego odmiany w aspekcie porównawczym*, s. 163-169, Wrocław.
- Maryniakowa I., 1989: *Uwagi o języku pism księdza Krzysztofa Kluka – przyrodnika z Ciechanowca*, [w:] *Studia językowe z Białostoczczyzny. Onomastyka i historia języka*. Część I, red. I. Maryniakowa, E. Smułkowa, s. 173-179, Warszawa.
- Mędelska J., 1993: *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz.
- Mędelska J., 1997: *Wymowa kowieńska w zwierciadle słownikowym (na podstawie Słownika litewsko-polsko-rosyjskiego z 1922 r.)*, Poradnik Językowy 1997, nr 7, s. 27-39.
- Mędelska J., 1999: *Język „Prawdy Wileńskiej”. Północnokresowa polszczyzna kulturalna w początkach sowietyzacji Wilna i Wileńszczyzny*, Bydgoszcz.
- Mędelska J., 2000: *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*. T. II: *Lata 1945-1959*, Bydgoszcz.
- Mędelska J., 2001: *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*. T. III: *Lata 1960-1979*, cz. 1.: *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz.
- Mędelska J., Marszałek M., 2001: *Badać – nie badać? ... Polszczyzna wydawnictw kowieńskich w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Język polski w rozwoju*, red. Ł. M. Szewczyk, M. Czachorowska, s. 97-109, Bydgoszcz.
- Otrębski J., 1958: *Gramatyka języka litewskiego*. T. I. *Wiadomości wstępne. Nauka o głoskach*, Warszawa.
- Pihan A., 1999: *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Poznań.

- Sawaniewska-Mochowa Z., 1995: *O polszczyźnie w „Słowniku” Szymona Dowkonta z połowy XIX wieku*, SPK, t. VIII, Warszawa.
- Sawaniewska-Mochowa Z., 1999: *Z polszczyzny kowieńskiej XIX wieku (wybrane zagadnienia z zakresu grafii, fonetyki i leksyki)*, Acta Baltico-Slavica XXIV, s. 239-251.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A., 2001: *Grafia a wymowa – o dylematach badacza polszczyzny kowieńskiej*, SPK, t. X, Warszawa.
- Sawaniewska-Mochowa Z., 2002: *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej XIX wieku*, Bydgoszcz.
- Sławski F., 1974: *O materiale polskim Słownika Mieżinisa*, Język Polski LIV.
- Smolińska B., 1983: *Polshczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- Stieber Z., 1966: *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa.
- Turska H., 1995: *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius.
- Weiss-Brzezina B., 1965: *Regionalizmy kresowe w „Pamiętniku” Rusieckiej*, ZN UJ Prace Językoznawcze, Zeszyt 15, Kraków.
- Węgień J., 1972: *Język Franciszka Bohomolca*, Poznań.
- Zielińska A., 2002: *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa.

### Summary

In this article the Author discusses an interesting facet of Polish graphic system, namely the substitution of *ż* with *ź* typical of written sources occurring in the North borderland of Poland, mainly in Kaunas, in the nineteenth and the twentieth century. It has been proved that this process does not occur solely on the graphic level: it is not just a consequence of lack of intuition about how to use of diacritical marks. In fact, the change has its origin in phonetic phenomena consisting in mixing *ż* with *ź*, as a result of the influence of a palatalized pronunciation of *ż'*, which emerged under the influence of Lithuanian.